

# „Kredyt”: życiowa komedia w doborowej obsadzie

**To ostatnia premiera na scenie kameralnej Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie w tym sezonie.**

**NORBERT KACZAN**

- „Kredyt” jest historią bardzo współczesną, która dotyka większość społeczeństwa. Wielu z nas ma lub chce zaciągnąć kredyt i zna związane z tym kłopoty - mówi Maciej Kowalewski, reżyser. - Z drugiej strony jest dobrą rozrywką i jednocześnie dotyczy ludzkich spraw, czyli związków męsko-damskich, a także relacji męsko-męskich w sensie pewnego pojedynku, który się odbywa między bohaterami.

Co zrobić bowiem, gdy się potrzebuje pieniędzy, a nie ma zabezpieczenia finansowego? W takiej sytuacji jest bohater, którego gra Piotr Borow-

NORBERT KACZAN



**W „Kredycie” występują: Piotr Machalica i Piotr Borowski**

ski. Adam Walczak udaje się do dyrektora banku (w tej roli Piotr Machalica) i próbuje wpłatać szefa tej instytucji w misterną intrygę. Kto osta-

tecnie stanie się myśliwym, a kto będzie ofiarą?

Czy historia, którą napisał Hiszpan Jordi Galcerán, mogłaby się wy-

darzyć naprawdę? - Szczerze, to chyba nie, to raczej sytuacja teatralna - przypuszcza Piotr Borowski. - Moja postać jest jednak na pewno zdesperowana, bardzo potrzebuje tego kredytu.

- Tak naprawdę nie wiemy, jakie tajemnice kryją gabinety dyrektorów banków, być może przyglądamy się jednemu z możliwych scenariuszy - ripostuje reżyser.

- Podejrzewam, że autor sam doświadczał albo ktoś mu opowiadał, co to znaczy ubiegać się o kredyt. W każdym razie przekonywanie pani w banku, że „naprawdę jestem uczciwy i że oddam pieniądze”, mi się też zdarzyło - dodaje Piotr Machalica. - I to była dla mnie sroga nauka, zresztą sroga porażka, bo tego kredytu nie dostałem. Historia bankowo-kredytowa jest bardzo mocno osadzona, ale bardziej uwiodła mnie historia

ludzka, która temu towarzyszy. I takiej sytuacji nie życzyłbym nikomu.

Piotr Machalica, doskonale znany widzom z licznych ról filmowych („Sztuka kochania”, „Złoto dezertarów” czy „Kameleon”), jest także od 10 lat dyrektorem Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie. - Występując [z Piotrem Borowskim] w Olsztynie, ziściło się moje marzenie - mówi. - Uważam, że łączenie zespołów z różnych miast i robienie różnych projektów jest szlachetną i fajną sprawą, nie tylko dla aktorów, ale przede wszystkim dla widzów. Dyrektor Janusz Kijowski [szef Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie] pierwszy „poszedł na to”.

„Kredyt” można zobaczyć jeszcze 15 czerwca o godz. 19.15 na scenie kameralnej Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Kolejne spektakle we wrześniu. ●